

**„Moja wieś – moje miejsce II”**

**Nadia Hanuszewicz**

**Historia pałacu w Radawiu**



**Kwiecień, 2011**

## Historia radawskiego pałacu

Miejszem godnym obejrzenia jest pałac otoczony pięknym, zielonym parkiem, który dostarcza jeszcze więcej kolorów i obrazów jesienią, gdy barwią się i opadają liście. Pałac w Radawiu jest bardzo urokliwym i malowniczym miejscem, którego charakteryzują pewne cechy, wydzielające go z okolicznych przestrzeni. Wszystkie jego zakątki, jak i jego historia są bardzo wyjątkowe. Przede wszystkim pałac odznacza uroda parku. Różnorodność świata przyrody, śpiew ptaków, szum drzew, letnia paleta zieleni i nostalgia jesiennych rudozłotych krajobrazów oraz mroczne leśnie uroczyska. Zsynchronizowany z leśnym tłem krajobraz uwrażliwia na piękno i harmonię. Zanim zacznę opisywać różnorodność parku chciałabym przenieść się w ową „podróż w czasie” i przybliżyć wam nieco historię Radawskiego Pałacu.



### Tak to się zaczęło...

Początki założenia zespołu parkowo – ogrodowego sięgają 1630 roku. Były to w tym czasie otaczające pałac z trzech stron ogrody. Pałac w Radawiu nie miał charakteru obronnego, tylko rezydencjalny. Wybudowany w miejscu drewnianego rycerskiego zamku latach 1848-52 wg projektu mistrza Rocha, ucznia znanego architekta, jednego z najwybitniejszych twórców klasycyzmu w Prusach, Karola Fryderyka Schinkla. W 1922 r. po III powstaniu śląskim został przebudowany z zatarciem cech stylowych. Jest to budynek piętrowy z portykiem kolumnowym, na wzór prostokąta z szeroką ośmioboczną wieżyczką-świetlikiem w środku dachu. Była to dawna siedziba hrabiego **Baltasara von Aulok**. Rodzina von Aulok była ostatnimi właścicielami pałacu. Majątek pozostawiła w 1944 roku i wyjechała do Niemiec. Po wojnie pałac był przeznaczony na ośrodek kolonijny dla dzieci ze Śląska, a potem na Dom Starców. Od 1963 roku znajduje się tutaj Dom Pomocy Społecznej dla ludzi niepełnosprawnych intelektualnie.



## Spacerkiem po lesie

Na zabytkowy obiekt pałacowo - parkowy składa się: pałac wraz z ogrodem, osiem hektarów parku i hektar stawu. Obecnie na terenie placówki znajduje się mini zoo. Można tutaj zobaczyć dziki, daniele, pawie, bażanty oraz dzikie króliki. Rosną tu dwa klonolistne Platany, znajdujące się przed frontem pałacu. Bardzo dobry efekt dają tulipanowce amerykańskie rosnące przed tarasem po południowej stronie pałacu. Również efektowne jest skomponowana grupa drzew złożona z dwóch dębów czerwonych i jednego piramidalnego, znajdującego się po zachodniej stronie budynku. Pozostałe drzewa rosną w nieco dalszej odległości od pałacu. Wyróżniają się tu grupy azalii paryjskiej, rozmnażającej samoistnie w zachodniej części parku. Wąskie ścieżki prowadzą skrajem wąwozu, ukazując widoki na strumyk i pozostałości mocno startych polan krajobrazowych. Na potoku Radawka utworzono z pierwotnego rozlewiska wodnego dwa stawy przegrodzone śluzem, z których jeden posiada charakter stawu hodowlanego. Widok z południowej strony pałacu rozlega się na stawy i łąki, ukształtowane na ich stromych zboczach.



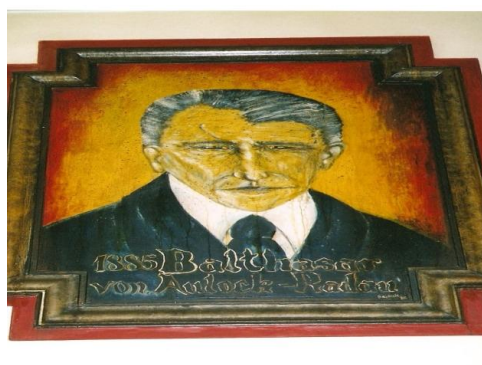


Naturalnie występujące zespoły leśne wzbogacono w części przypałacowej o obce gatunki krzewów. W parku rozpoznano 64 gatunków i odmian dębów szypułkowych, klonów pospolitych, grabów, lip drobnolistnych, platanów klonolistnych, buków pospolitych, magnolii, olszy, topoli, świerków pospolitych, rubini białych, kasztanowców białych, modrzewi europejskich. Wiek drzew jest bardzo zróżnicowany, wynosi on od 10 do 350 a nawet 400 lat. Na terenie wyróżniono 9 drzew pomnikowych: są to grab, cis i siedem dębów. Najstarszy z dębów rosnący w parku liczy około 350 lat, ma 25 metrów wysokości i 423 cm obwodu.

W pałacu zachowały się przedwojenne przedmioty takie jak: stare piecyki kaflowe, kominek oraz meble. Piecyki zostały przeniesione do innego pomieszczenia wraz z meblami.



Obraz wiszący u wejścia do Domu Pomocy Społecznej przedstawia Baltasara von Aulock namalowany przez pana Z. Bajdaka.



Chciałabym również przedstawić dzieje ostatniego właściciela Radawia. Historia ta została spisana przez Joannę Warzechę z Radawia.

*„W zamku przed II-gom wojnom światowom miyskoł Baltazar von Aulock z całóm rodzinom. Meli służące, wtore ich bedingowały, warzyły i móły. Kucharki, co warzyły, pracki, co prały pranie i biglowały. Ból tes sam ogrodnik co doglódol całego ogrodu i parku. Za tym zamiek ból staw, we wtorym bóło kans rybów. Jak bóło Gorko to te dzieciaki od Aulocka się tam kompały. Cało ta posiadłość bóła łogrodzona potym drutem. Potem von Aulock pobudował wilkie chlewy i stodoły. Pobudował tys domy, aby mogli w nich miskac ludzie, wtórzy nie bli tutejsi a miskali i łobrolbiali pole von Aulockowi. Małzonka von Aulocka było dobrom kobitom. Jak wtórow kobita urodziła we wsi jakiegoś bajtla to przichodziła do niej z zupom z modej kury. A przed dziejcie sama sóła sukienki do chrztu. Jako państwo, wtóre miskało we zamku, to byli bardzo szanowani przez miszkańcow wsi. Mili tys honorwe mijske we kościele. Siedzieli na samym przodku kole ołtarza. Blisko Forotrza. Von Aulock ból właścicielem dobrych kilkuset hektarów lasów i zym. Łogromnie dbał ło tyn las. Fejstrowi wybudował dom pod lasym, aby dotwoł pozór, na ludzi, co by nie kradli drzewa z lasa. Bóły dni ze i von Aulock jeździł bryckom do lasa. Ból łogromnie rod ze tak piknych lasów. A w lesie to bóło kans zwierzyny to i on od casu do sacu cos ustrzelól. We 1933 roku bes nasa łokolica przesta łogromnoł wichura, wtoroł narobióła ogromnych strat we lesie. Nałamało tejła stróżów, ze von Aulock, żeby ni zmarnować drzewa postawiól na pollu jedyno gospoldorza Sykosia, przenośny tartak. Wybydował tys baraki, aby chopy co miały tam robić, miały kaj miyskać. Bo w tyn cas kans ludzi pobudowało se we wsi domy, sopy, bo to drzewo ni bóło droge. Aulock chciał wszystko sprzedać, zeby yno się nic nie zmarnowało. Na pamiątka tego placu, kaj stoł tartak, do dzisiej nazywał to mijske „baraka”. Kedy nastala II wojna światowo i w 1944 roku do wsi zbliżóły się wojska ruske, to von Aulock ze calom rodzinom ucik do Niemiec. Łostowiól cołki dobytek : świnię, krowy no wszitsko. Po wojnie zamek łostoł wykorzystany jako dom na kolonije dla dziejci ze Ślonka. Potym zrobiono z niego Dom Starców. A w 1963 roku przeznaczono go na Dom Pomocy Społecyj. Połra lołt nazołt tyn dom łodwiedzoły dwie cory von Aulocka, Ines i Eleonores. Łogromnie się radowały, ze ich dom rodzinny je tak dobrze utrzymany i cołki ogród i park. Dziwióły się, jak te drzewa urosły”.*

Potencjał tego atrakcyjnego przyrodniczo i turystycznie zakątka powiatu oleskiego nie jest jeszcze w pełni odkryty i wykorzystany. Dlatego zapraszam do wędrówki po zabytkowych i interesujących miejscach Radawia i także całej Gminy Zębowice. Bo piękno jest tak blisko nas, a historia czai się za każdym rogiem.

Nadia Hanuszewicz  
PG w Zębowce

### **Źródła, z których korzystałam pisząc pracę:**

- \*wywiad z panem Jackiem Sykosiem
- \*wywiad z państwem Widera
- \*informacje z kroniki Radawia i z książki „WIELKA KSIĄGA ZIEMI ZĘBOWICKIEJ”
- \*materiały dotyczące parku, które udostępnił Pan K. Jannik
- \*kronika Radawia, udostępniona przez pana Jacka Sykosia